

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 63 — Otwarte od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk.
za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-
spaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie.
Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i
świętecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin.
nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamieszczonych.

REDAKCJA:

Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

DO Dziennika Białostockiego

jak również do Gazety Wileńskiej, Echa Grodzieńskiego, Polski Odrodzonej (całe Kresy), Polaka Kresowego i Naszego Hołosu (Wołyń), Głosu Poleskiego (z Brzeska), Wschodni Polski, L'est Polonais, Baltika — przyjmuje.

W całym zaś państwie WSZYSTKIE biura ogłoszeń i wszystkie redakcje pism wyżej wymienionych. Kres. Biuro Ogłoszeń na żądanie przesyła GRATIS prospekty deklaracje i NN okazowe.

2934—10—2

Kresowe BIURO OGŁOSZEŃ

Warszawa, Długa 50
pokój 426. Tel. 281-78.

Powód zatargu Litwy z Polską.

Warszawa, 11.7. (Tel. wł. kor.)
Donoszą z Rygi Podczas dyskusji w sejmie kowieńskim w sprawie zatargu z Polską wyłożył się iż, 2 dzienniki kowieńskie, których nazwa na razie nie została wymieniona, otrzymywały od rządu moskiewskiego subsydium za arabianie opinii publicznej przeciw planom porozumienia Litwy z Polską.

Bezterminowe urlopowanie lekarzy.

Warszawa 11.7. (EE)
Dzienniki donoszą iż z dniem 9 lipca rb. zostają bezterminowo urlopowani wszyscy lekarze, lekarki dentystki i aptekarze powołani na podstawie ustawy o oświadczeniach z dnia 15.7.1919 r. Nadto pozostają zwolnieni lekarze dentyści i aptekarze z 1880 i starszych którzy nie pragną służyć zawodowo w wojsku

Ze zło'u sokolstwa.

Warszawa, 11.7. (EE)
Przez piątek sobotę i niedzielę odbywał się w Warszawie VI zlot sokolstwa polskiego, a szczyt w Niepodległości Polse. Zlot w pełni się udał gdyż zjechało sokolstwo ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej a z poza kraju: z Ameryki, Paryża, Berlina, Nadrenji i Westfalji. Razem przybyło drażeń i drażów około 10 tysięcy. Słownie wypadł pochód wczorajszy przez miasto. Z okazji pobytu sokółów odbyły się trzy przyjęcia. Ćwiczenia zlotowe w sobotę i niedzielę na placu wyświego- wym odbywały się przy bardzo licz- nym udziale publiczności. Wzba- dziły one podziw dla wyszkolenia sokółów i sokolic, które przybyły nie mniej licznie niż drażowicze.

Zjazd sjonistów.

Praga 11.7. (E E)
Dnia 10 bm. rozpoczął w Pra- dze obrady Wydział Wykonawczy Wszechświatowej organizacji sjo- nistycznej z udziałem delegatów A- meryki, Anglii, Francji, Turcji, i Szwajcarii. Między innymi przybył Nacham Sokółów były delegat na konferencję paryską i Zabotłński dowódca palestyńskiego legjona ży- dowskiego. Konferencja omówi, sprawy ekonomiczne i emigracyjne. Kongres sjonistyczny odbędzie się 1 września w Kallsbadzie.

Gen. Sosnkowski ustępuje?

Warszawa 11.7. (Tel. wł. kor.)
W tutejszych kręgach wojskowych rozszala się pogłoska, że gen. Sosnkowski wyraził życzenie odstąpienia z zajmowanego stanowiska, po- wołując się na przemęczenie. W razie dojścia do skutku zamiast gen. Sosnkowskiego, tek. ministra spraw wojskowych objąłby przypuszczal- nie gen. Szeptycki.

O odwołanie Monsign Ognio.

Warszawa 11.7. (Tel. od wł. kor.)
Rząd polski jak słychać zwrócił się do Watykanu o odwołanie z Górnego Śląska Monsigna Ognio, który wydał odczwz z rzucającą kiero- wną polskiemu nawoływanie do rozlewu krwi.

Termin rozbrojenia.

Gdańsk, 11.7. (E E)
Donoszą z Warszawy, że Komisja Międzysojusznicza w rozporzą- dzeniu z dnia 8 lipca wyznaczyła termin rozbrojenia na obszarze plebisytowym na dzień 17 lipca. Według rozporządzenia każdy kto po- aptywie tego terminu będzie spotkany z bronią lub amunicją skazany będzie na więzienie od 2 miesięcy do 5 lat, albo na karę pieniężną i wyłączenie od amnestji.

Skutki powstania górnośląs- kiego.

Londyn, 11.7. (E. E.)
Korespondent „Times'a” donosi z Katowic iż powstanie na G. Śląska nadaje wszystkiemu piętno polskie, tak jak aprzednio niemcy nadali niemiecką Przewagę jest po stronie powstańców, którzy dyktają prawa, spełniają funkcje policyjne przywrócili dawnych burmistrzów, oraz władze administracyjne.

Jak bolszewicy obniżają wa- lutę polską.

Warszawa 11.7. (Tel. od wł. kor.)
„Przegląd Wiecz.” w obszernym artykale podaje sensacyjne re- welaacje w taki sposób rząd sowiecki obniża wartość marki polskiej. Zakupuje je za fałszowane przez siebie 500 rubliówki a potem za na- bycie marki kapaje waluty zagraniczne. Za dwie 500 rb. otrzymują bol- szewicy 3000 marek, za które kapają 20 franków. Wobec tego, że druk jednej 500 rb. kosztuje 20 marek a 2—40, tym sposobem sowiecy po- noszące koszt 40 mk. otrzymywały w zamian 20 franków. Po połącze- niu kosztów dla agentów co wynosi 25 proc. na czysto sowiecy otrzy- mywały za dwie fałszowane przez siebie 500 rb — 5 franków. System ten z powodzeniem sowiecy stosowali przedtem w Gruzji.

Na propagandę w Polsce.

Warszawa 11.7. (Tel. od wł. kor.)
Donoszą z Moskwy: Na posiedzeniu w dniu 7 lipca „Interkom” a- chwalił wyasygnować 80 milionów rubli na propagandę komunistyczną w Polsce.

Organizacja propagandy zostanie zasa- nlezo zreorganizowana. Na- ezne kierownictwo propagandy ma objąć osobiście. Radek.

Sprawy przestępców wojennych.

Paryż, 11.7. (Pat.)
Poincaré wyraża w „Temps” nadzieję, że akty spraw przestępców wojennych powinny być wycofane z Lipska, oraz doradza aby wazęczo rozprawy sądowe we Francji.

Mianowanie.

Warszawa, 11.7. (Pat.)
„Monitor Polski” podaje: Naczelnik Państwa na wniosek Rady Mi- nistrów zamianował p. Jana Zar- nowskiego prezesem Najwyższej Iz- by Kontroli Państwa.

Uspokojenie na G. Śląsku.

Gdańsk, 11.7. (Pat.)
Donoszą z Katowic: Na obszarze przemysłowym zapatrąją się bardzo pesymistycznie co do ostatejnej decy- zji komisji koalicyjnej w sprawie po- dziela G. Śląska. Przypuszczają po- wszechnie że obszar obsadzony obec- nie przez wojska francuskie nie pó- wróci już do Niemiec.

Prześladowanie Czechów w Rosji.

Praga, 11.7. (E E)
Parlamentarny klub Socjalnych demokratów wezwał min. Benesa do przedsięwzięcia dyplomatycznych kroków celem położenia kresu prze- śladowania robotników czeskich i słowackich przez rząd sowiecki.

Rozruchy w Bułgarii.

Wiedeń, 11.7. (Pat.)
Donoszą o poważnych niepoko- jach, jakie wybuchły w Sofji i więk- szej części Bułgarii, inspirowane prawdopodobnie przez bolszewików.

Ameryka a Irlandja.

Londyn 11.7. (Pat.)
De Valera w orędziu do Stanów Zjednoczonych wyraża nadzieję, że naród amerykański przychyli się do uznania prawa Irlandji do wolności.

Wdekorowanie krzyżem wojennym.

Paryż 11.7. (Pat.)
Minister Barton adekorował krzy- żem wojennym 349 g nia depar- tementa Seme zniszczonych w spra- wie wojny.

Transporty uchodźców z Rosji.

Warszawa 11.7. (Pat.)
Biuro ministerst. spraw zagr. ko- munikuje, iż w dniach najbliższych przybędzie do Zdobanowa pierwszy transport z uchodźcami z Char- kowa. Drugi transport wyrazzy z Char- kowa w połowie lipca. Pierwszy transport z uchodźcami z Riatania jest już w drodze.

W obronie własności państwowej.

Okupacja, następnie najazd rajnowy setki tysięcy obywateli, jednocześnie wzbogaciły szereg jednostek, które na nieszczęściach innych porobiły majątki, nie licząc się z prawem samienia, działając często króć na szkodę interesów państwowych. Pozostałe po okupantach i bolszewikach materiały wojenne, maszyny, żelazo, wszystko w większych wypadkach zostało przywłaszczono przez sprytnych handlarzy, przysparzając im miliony, lub też zostało nieprawnie wykupione przez nich.

Ustalanie dzisiaj wypadków przywłaszczenia miało, które należało winno do państwa, tymczasem trafiło do rąk prywatnych grabieżców, jest rzeczą niezwykle skomplikowaną, a jeśli przyjąć pod uwagę nadto, że w tej dziedzinie smutnej pamięci b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, prawie niemożliwą bez współdziałania społeczeństwa.

Organem powołanym, do rewindowania nieprawnie przywłaszczonych, jest referat zdobywcy wojennej. Referat ten mimo trudności niezwykle ajawnił ostatnimi zwłaszcza czasy rachilność pożądaną.

Oto w Białymstoku przy al. Kolejowej od lat dawnych istnieje firma handla żelazem Larje. Majątek firmy tej, według obliczeń najkorzystniejszych, przedstawiał przed wojną wartość około 30.000 rubli.

Dzisiaj firma Larje posiada 3 olbrzymie składy żelaza i materiałów nie licząc składów innych kapeów, którzy przechowują materiały tej firmy, zaś wartość majątku firmy sięga zawrotnej sumy (obliczenie skromne) około 4 miliardów marek polskich.

Wśród materiałów jakie firma Larje nagromadziła w swych składach i czego jeszcze nie zdołała spieniężyć znajdują się: druty kolczaste, kołki żelazne z okopów, maszyny wszelkiego rodzaju części maszyn, wagony, i t.p. wyrażnie nadające się do zakwalifikowania, jako zdobycz wojenna. Firma Larje skupia te wszystkie materiały od okupantów ze źródeł najrozmaitszych i dzisiaj nie może wylegitymować się ze stana posiadania.

Miedzy innymi Larje twierdzi, że zakupywał maszyny i części maszyn od fabrykantów białostockich i z Brześcia.

Co do Brześcia, w mieście tem wykryto ostatnimi czasy „paczki” handlarzy, którzy z okolic Brześcia, odskazywały się okopy niemieckie zdołali bezkarnie wywieźć kilkadziesiąt wagonów żelaza i materiałów wojennych.

Doraźne dochodzenie wykazało, iż w tych operacjach rabunkowych brała udział pewna firma białostocka. Czy nie jest nią firma Larje?

Obecnie referat zdobywcy wojennej nałożył sekwestr na towary firmy Larje, a składy są strzeżone przez warty.

Firma Larje ma w ciągu dwóch tygodni przedłożyć dowody pochodzenia materiałów i żelaza.

Nie wątpimy, iż jeśli tego dotychczas nie mogła czynić, starać się będzie jednak ustosować na wszelkie sposoby.

Wszyscy ci, którzy mieli szczęście „obławić się” przywłaszczając zdobycz wojenną z oporem dają ją sobie wydrzeć. Naprz. gdy odbierano meble pozostałe po okupantach, a znajdujące się u Michela Szwarea (al. Wersalska 22) cała rodzinka Szwarea podniosła gwałt nie do opł.

szare. Szware, Szware Szware niejaki rzał się na jednego z funkcjonariuszy, asilując wyrażnie na ręk. Dostał pięść, a tenże Szware asilował wyrażnie na ręk z posiadania mebli kwitami stasowanymi. Sprawa oparła się o sąd, który jak sądzimy dla przykładu z całą surowością praw poskromi podobne objawy nadające.

Spółeczeństwo winno z całym zrozumieniem powagi sprawy, przyjąć z pomocą referatowi zdobywcy wojennej komunikację o wszelkich wypadkach przywłaszczenia własności państwowej.

Nie możemy pominąć milczeniem innego faktu niemniej charakterystycznego. Obywatel miejscowy Szpiro zamieszkały przy al. Sienkiewicza w swoim czasie kupił od okupantów „Sanitars Dredot”, potem, zwłaszcza podczas kampanji z bolszewikami sprzedawał za ceny paskarskie materiały lekarskie armii polskiej robiąc na tem miliony. Możeby referat zdobywcy wojennej zbadał bliżej tę sprawę, a całe społeczeństwo będzie mu za to wdzięczne.

Argus.

Już wracają.

Otrzymałmy odezwę, którą zamieszczamy w całości.

Zapowiadany powrót braci naszych: zokładników, jeńców i uchodźców już się odbywa w całej pełni.

Płyną fale mężczyzn, kobiet i dzieci w większości w strasznych warunkach zdrowia, pozbawieni od dawna najniezbędniejszych rzeczy: jak bielizny, obrania i obawia.

Stęsknieni, z radością wstępują na ziemię ojczystą szczęśliwi, że oglądają Polskę niepodległą.

Ale tam na rozległych obszarach Rosji jeszcze krocie tysięcy rodaków czeka kolei powrotu.

Trapieni głodem gina od chorób. Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie, w skład którego wchodzi niżej podpisane organizacje społeczne, opiekując się powracającymi od samej granicy, pragnie też dopomóc w przetrwaniu i tym, którzy zmęczonym sercem oczekują godziny ujrzania rodzinnej ziemi.

Należy podtrzymać ich przez dożywienie przy pomocy wysyłanych przesyłek żywnościowych i pieniężnych. Delegacja Rządu Polskiego w Moskwie opiekować się będzie rozdziałem darów.

Wzywamy więc wszystkich obywateli na całym obszarze Rzeczypospolitej do niesienia wydatnej pomocy ofiarnej na rzecz tych nieszczęśliwych talaczy.

Prezjdiam Komiteta Pomocy Jeńcom.

Składajcie spiesznie dary w naturze, jak żywność, bieliznę, odzież i obawie. (Można też przygotowywać paczki 5 kilogramowe.) W tym celu Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie urządza specjalny skład do przyjmowania ofiar w Warszawie, przy al. Krakowskie Przedmieście 60, który jest czynny codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11 do 2.

Składajcie także obficie ofiary pieniężne bądź bezpośrednio do Komitetu Pomocy Jeńcom przy Sejmie (al. Wiejska), czy w komitetach zorganizowanych w kraju, bądź też w redakcjach wszystkich pism, lub za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej (P. K. O.) na rachunek № 1560, będący w dyspozycji Marszałka Sejmu.

Na pomocą ta oczekują od nas niecierpliwie wycieńczeni głodem, znękani, zrozpaczeni rodacy, powracający z Rosji i ci, co powrota, wyglądają.

Spieszmy z tą ofiarną pomocą niezwłocznie, bo gina oni w nędzy i strapienia.

Pomoc ta jest naszym świętym obowiązkiem.

Prezjdiam Komiteta Pomocy Jeńcom.

myśli o milionowych operacjach i najeźdźcą operację z doskonałym rezultatem. Istna megalomanja!

Zie się jednak skończy, jeśli nie zanieśmy krzykząc wszyscy jednogłośnie: Polska sama się wyżywi i odzieje i każdy z własnej woli po datkiem zasili skarb Państwa po miesięcznej takiej propagandzie schowają się jak szeszury krwiożerczy spekulanci!

Pogwarkom mojego przyjaciela Patraga trzeba przyznać pewną rację, lecz żeby je zrealizować, należałoby na placach postawić dązo manekinów—bolszewików lub Niemców jako—memorandum. Inaczej prędko słomiany ogień przysiągnie.

W ubiegłym tygodniu spotkałem znowa pana Gązika na posiedzeniu spirytystycznym. Choć nie wierzę bardzo w duchy, więcej w czysty spirytus, mimo mojej sceptyzm alegiem się hypnotycznej pana Gązika, niegłównie dla tego, że dach wywołany przez niego mówił najprzedniejszym rymem. A że jestem na piękny rym niekrotki, słuchałem z największą uwagą o z najmniejszą zrozumieniem słowa dach rymu.

Ludzie—szklejcy, czemu wyszedłszy z popowia,

Przegląd Emigracyjny.

Książki i przekłady.
(przekład Bringera)

(CZL) Tak wiele poczępiony w pewnych sferach ciatyzm naszego państwa, istnieje również we Francji, jak stwierdza p. Adolf Thory w dzienniku „Le libre parole”. Atoli, weale to nie przeszkadza obywatelom, aby ma czynnie nie chcieli dopomóc w działalności, szczególnie zaś w dziedzinie rozbudzenia i ożywienia produkcji.

Przemysł, handel, rolnictwo cierpią chronicznie na brak kredytu. Tak samo w Polsce, jak we Francji.

A więc zapytajcie p. Thory, czy wypaszać nowe wetał emisie banknotów papierowych? Byłoby to niebezpiecznym, odpowiada, dodając jednak, iż deputowany Bringer uważa to za możliwe, by nadrukować nowe bilety i paścić je w obiegu, pod warunkiem wszakże kardynalnym, nie opierania ważności akredytywy na podpisach państwowych, w których państwo bierze udział, lub nawet samo je kreowało i nie przestaje się nimi żywo interesować.

Mielibyśmy w ten sposób do czynienia z dyskontem dochodów oczekiwanych dopiero, lecz ewentualnie pewnych, dzięki stopniowej amortyzacji znaczków papierowych w miarę napływu walorów obcych do kasy państwa, pozyskanych za produkcję wywozową, a nawet w miarę coraz lepszego zaopatrzenia własnej ludności w przedmioty i artykuły niezbędne do zapelnego dobrobytu, a pochodzące z wytwórni krajowych.

W pół roku, departamenty ministerjalne opracować mogą plany i projekty możliwe do archezywalistnienia i z których producent—obywatel i producent—państwo mieliby zapewnione zyski, na których poczet bank Francji, czy bank Polski (promizorjam—kasa poź. oszczęd.) miałaby prawo „zwiększyć” emisję znaczków papierowych, tym razem zagwarantowanych już samą wytwórczością wewnętrzną.

Takie specjalne emisje opłacałyby na rzecz Skarbu 4 proc., państwo zaś otrzymywałoby wkłask gwarancyjne, płatne w ciągu co najwyżej trzydziestolecia.

Oczywiście, przedsiębiorstwa te miałyby pozować z inicjatywą i kapitałowy narodowych. Kierunek bezwzględnie, masialby należeć do krajowców. Inaczej, cały projekt stałby się niewykonalnym, jako oparty na eadzych pieniądzach i eadziej pracy, a więc zgola nie zapewniający biletom kredytu państwowego tej gwa-

tańczyć piracty, spragnieni nowin, i czemu nieestety rządzi wami żydowin?

Zrozumiałem. To był dach bolszewika. Zaklinał go tedy Gązik, a żeby powinąwszy mataszkę—Rosję, prorokował coś Polsce. Dach nadzwyczaj elokwentny, jak conajmniej pan Dwastowski, gładzik.

Wasza Polska jest wszechpolska, świetna jest „Rzeczpospolita”, jako ta arla cołska, codziennie was „Wstydem” wita, codziennie rząd razi grzmołem, razi naprzód, w tył, z powrotem.

Po wyrceytowaniu sekstyny arwał nagle, a ze zgłoszonego powietrza rechołat tabalny głos inny:

Ale weźcie w dłoń balawę, po łbach rozwydrzoną zgrań, po łbach embrjony nieprawie, rozbić to gnijące łaje. Polityczne spekulacje, wyrzucić przez oklamacje!

Aleksander L. Szaro

Z tygodnia.

(Wyścigi spekulantów. Zdrowy rozsadek mego przyjaciela Patraga. Głos z tamtego świata).

W naszej Rzeczypospolitej niepospolicie dzieją się rzeczy. Albowim anosi się w powietrzu nie tylko bakcyi malarycznej, ale i przedewszystkiem bakcyi spekulacyjnej. W zawrotnych skokach biegną ladzie wszystkich dykasterji w odmet spekulacji. Prawdziwie wyścigi z totalizatorem. W imię tego najświętszego dogmata, zanikają uczucia ludzkie, wylania się zaś jedyne bóstwo złoto tego ciecia. I co najsmieszniejsze, dotychczas nie arządzano wyścigów z przeszkodami. Jeśli już pędzi taki patryjotyczny obywatel, jak ogier podłej krwi, niech stanie a mety z łechaszkami na rękach, ofiarowanym w dowód aźnania przez wleżnikie Mokotowskie, lub wziętencie z al. Diagiej. Niech to będzie pabar zastąpi, z którego będzie taki drab pł. wodę, zagryzając suchy chleb kartkowy z aprowizacją mirjskiej.

Mój przyjaciel Patraga powiada, że tę spekulację wywoływa walka stronnictw. I ciekawie też tę moty-

woje. „Bo zważyć — eedzi, pykając fajeczke — jeśli by naprzykład nasz dobry ojciec Latosiński krzyknął w Sejmie: Bracia chrześcijanie, koehajmy się, nasza walata idzie w górę, niech żyje rząd, który nie pozwała sobą rządzić! — wtedy rzeczywicie spekulanci nie wozyliby lekce słów największego optymisty ministra Stęszewskiego i życie gospodarcze Polski szłoby normalnym torem. Lecz eedz? O. Latosiński grazi na rząd, b. minister skarbu Grabski grazi na następcę, ich popiecznicy foxt-bea się w Sejmie, a larmując społeczeństwo katastrofalnym stanem gospodarki państwowej, a spekulanci jedą dalej na tym „ta ronla”, korzystając z walki stronnictw i zgarolejając szelągki za aacieszne wybryki. Bo gdzie się dwóch bije, tam żydek korzysta — powiada arabskie przysłowie.

I ladzie się bogaci i rzucają grozi i w lewo i w prawo, który łatwo zdobyli, więc z lekkim sercem go oddają. Wobec czego szanujący się zbrak (o ile nie, jest, jak psalnik w Warszawie sportsmenem — zecerem) nie chce już przyjąć pięciomarkówki, szanujący się złodziej nie akradnie tysiącemarkówki, a

Dzisiaj w Teatrze Ludowym (ulica Nadrzečna b. Arkadja)

Powrót z Sybiru

dramat w 4 aktach Lucjona Rydla.
Reżyseremat Niewroci.
Początek o godz. 8 m. 30 wlecz.

raniej jako bezwarunkowo winna wpływać z własnego źródła i własnych sił.

Projekt powyższy sympatycznie omawiany w przybyłym Izbie Handlowych Francuskich, mógłby w Polsce stać się aktualnym przedmiotem dyskusji sejmowej.

Z Kraju.

— W Krakowie aresztowano właściciela fabryki chemicznej w Berlinie, Kosteckiego. Procenty, jakie sprzedawał, były fałszywe. Straty, poniesione przez kapeów, przekraczają setki milionów marek. Przy aresztowanym znaleziono 800 tys. mk. gotówką. Z papierów zaś jego wynika, że był on szpiegiem Niemiec.

Z Wilna.

— W Wilnie w czwartek dano obiad na cześć ministra spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicza. Pomiedzy innymi przemawiał generał Zeligowski.

— W czwartek przybyli do Wilna trzej dziennikarze łotewscy w drodze powrotnej z Warszawy do Rygi. Na dworcu kolejowym witali ich dziennikarze polscy, oraz przedstawiciele władz.

W sprawie transportu gazet komunistycznych.

Od Twa transport „Polski Lloyd” otrzymaliśmy list następujący:

W sprawie wyjaśnienia sytuacji co do przewożenia gazet komunistycznych z Krakowa komunikujemy, że transport makulatury był nadany w naszym Oddziale Krakowskim z poleceniem przesłania do Białegostoku.

Dnia 7 b. m. ekspedytor nasz w obecności policji kolejowej wagon ów otworzył i o godzinie 3-ej po południu przewiózł 3 tony tejże makulatury do firmy Porozowski, Nowogródzki i Ska.

Na tony położone były płachty z dala i z góry przykryto ładunek temi samymi płachtami w tym celu, ażeby papier się nie rozstrząsał i nie śmiecili alie. Tak samo postępując się zwykle przy przewożeniu z dworca szmat i innych towarów, które są nie lub niedostatecznie opakowane.

Zarządzający
Oddziałem w Białymstoku Turak;

Kronika.

Przyjazd wiceministra oświaty. W poniedziałek d. 11 b. m. przybył do Białegostoku wiceminister W. R. i O. P. p. Łopaszewski, który tegoż dnia obejrzał gmachy państwowych szkół średnich oraz zabudowania w Różanymstoku.

Jednocześnie p. wiceminister przyjął delegację rodziców w sprawie nowego państwowego gimnazjum męskiego w Białymstoku.

700 dzieci poza szkołą. Podług obliczeń w Białymstoku znajduje się w chwili obecnej 700 dzieci, chcących kształcić się w szkole średniej, a znajdujących się poza murami szkoły.

Warunkowa ofiara na Macierz Szkolną. Przed kilka dniami w kasie kina „Modern” przez nieświadomość przy zmianie pieniędzy zostawiona była większa suma.

O ile poszkodowany nie zgłosił się w ciągu trzech dni, powyższe pieniędże Zarząd Kina „Modern” przekaże Macierzy Szkolnej.

Balet z bajki w teatrze „Palace” miał w sobotę wielkie powodzenie. Wszystkie bilety były wyprzedane. Dochód wynosił około 250 000 marek. Przedstawienie drugie w niedzielę zgromadziło już bardzo mało osób.

Janusz p. Prokofiew. Donosząc nam, że p. Prokofiew z lasa majątku Pilatowszczyzna sprzedał żydom 1000 metrów drzewa.

P. Prokofiew posiada w powiecie sokólskim majątek Nietupa obszar 200 dziesięcin. I ten majątek jest zupełnie niezagospodarowany a więc podlega poleceniu przymusowej.

Komentarz zbyteczny, wobec oburzenia, jakie musi wywołać fakt następujący. W domu Nr 79 przy al. Warszawskiej, należącym do właścicieli fabryki papierosów pod firmą F. D. Janowski od szeregu lat piekarnik E. Alter zajmując się mieszkanicami przy nim. W piątek p. Jakób Janowski samowolnie wyrwał drzwi sklepowe, które przecież zostały zamknięte na rozkaz komisarza policji. Niezadowolony z tego p. Janowski wyrwał zemście w ten sposób, że przy pomocy swoich robotników poprzecinał druty od bezpiecznika elektrycznego. Nie dość na tem..

Donosił się czynna wzrost potworu, gdyż pobit żonę Altera w sposób bardzo dotkliwy, raniąc jej twarz przy oku. Dr. M. Brał wystawił świadectwo o ranach. E. Alter wniosł skargę do sądu.

Dodać należy, że na mocy ustawy o ochronie lokatorów właścicielowi domu nie służy prawo wymawienia mieszkania, o ile komorne jest płacone.

Komitet żywnościowy. Zwołane na niedzielę walne zgromadzenie Komitetu żywnościowego nie doszło do skutku, przybyło bowiem na nie zbyt mało członków, chociaż porządek dzienny zapowiadał sprawę likwidacji tego zrzeszenia. Postanowiono zwołać nowe zgromadzenie na przyszłą niedzielę.

Według statutu, wrazie likwidacji członkowie otrzymują zwrot swoich udziałów, pozostałość zaś majątku winna być oddana na cele dobroczynne i kulturalno oświatowe.

Zabawa. W niedzielę w ogrodzie ks. Józefa odbyła się zabawa na rzecz Koła harcerskiego przy straży ogniowej miejskiej. Udała się ona doskonale.

Czyż to prawda? Korespondent „Sprawy robotniczej” z Białegostoku pisze, że kolejarze, którzy przed rokiem dobrowolnie wstąpili do wojska aby walczyć z najczarniejszym, pozbawionym spłaty różną trudność przy odzyskiwaniu dawnego stanowiska a często otrzymują posady niższe. Nie chcemy wierzyć, by kolejarze zamierzali nagrody za ofiarę krwi z obronę Ojczyzny—doznawali krzywdy. Wolimy przypuszczać, że korespondent „Sprawy robotniczej” jest źle poinformowany.

Siano. Z powodu bardzo pomyslnego sprzęta, ceny siana spadły. W okolicy Walit żydzi wykupują siano po cenie 60 marek za pad i wysyłają je do Białegostoku.

Drzewa. W gminie Grodek właściciel z powodu przednowka skapają drzewa w lasach państwowych i wywożą je do Białegostoku.

FABRYKA
wódek i likierów
w Białymstoku al. Książęca 1
firmy
Jan Masiewicz i S-ka
poleca swoje wyroby.
2864 10-4

Czytajcie

„Dziennik Białostocki”

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie tych kilku słów w Pańskim pożytecznym piśmie w nadziei, iż zwróci one na siebie uwagę czytelników miarodajnych i szerokiego ogółu i że tylko tą drogą, po wyczerpaniu wszystkich innych środków, uzyskam przynajmniej wyjaśnienie na jakiej zasadzie doznałem niesprawiedliwości, wprost krzywdzącego, gwałtu ze strony tatejszego urzędu mieszkaniowego w osobie p. Inspektora Zawadzkiego.

Będąc już prawie od roku starzączym kolejowym urzędnikiem w Łapach, oczekiwałem całemi miesiącami na pokój na strychu domu przy al. Sw. Rocha 4. Nie mogłem sprawy swojej dopilnować ze względu na charakter mego zajęcia. W międzyczasie pokój ten wraz z kauchenką został zarekwirowany przez miejscowe województwo na wniosek urzędu mieszkaniowego przy Magistracie, dla panny N. urzędniczki, która nie korzystała z praw zamieszkania przez kilka tygodni, mieszkanie to więc, pozostawało wolne. Dowiedziawszy się o tem, przyjechałem do Białegostoku i pokił ten zajmując, zawiadamiając niezwłocznie Magistrat przy jednocześnie zameldowaniu się. Dnia 6 lipca r. b. o godzinie 5 ej po południu, pod moją nieobecność, zjawił się na miejscu p. Inspektor Zawadzki z panną N. wraz z żołnierzami wojska Polskiego, który na rozkaz (!) p. Zawadzkiego w sposób najbrutalniejszy, wprost niesłychany, pochwycił moją chadocę wyrzucając wszystko na podwórce. W godzinę później przyjechałem z Łap po całonocnej pracy, zmęczony, zostałem więc wyrzucony moich rzeczy „w imię prawa”. Na moją grzeczną prośbę wyttomaczenia w w wszystkim, p. Insp. Zawadzki obruszył się na mnie w sposób nieludzki.

Wielce Sz. Panie Redaktorze! Zapytaj w czym zawiniłem? Czy p. Insp. Zawadzki nie obowiązany był przedzielić mnie choć na kilka godzin o mającej nastąpić ekzekucji, ażebym się był mógł rozejrzeć w sytuacji, ewentualnie usunąć? Dlaczego p. Insp. Zawadzki sprowadził żołnierzy wojska polskiego, tym „rozkazem” rzeczy moje wyrzucił na podwórce, pozbawiając dach nad głową, nie uprzedzając, robotnika-biedaka? Czy p. Insp. Zawadzki, nie odczuwa tego że zachowaniem się swoim i postępowaniem skrzywdził mnie nad wszelki wyraz?

W Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy równi przed prawem, która karze niesprawiedliwość.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku.

Białystok, dn. 9.7.1921 r.

Gudaniec Józef.

Rozkład jazdy pociągów od 8-go lipca 1921 r.

Z Warszawy Nr 713 o godz. 4 min. 20 z rana i Nr 711 o godz. 6 min. 30 wieczorem.
Z Sawałk Nr 714 o godz. 2 min. 5 w nocy.
Z Wołkowyska Nr 712 o godz. 10 min. 45 z rana.
Z Ostrołki Nr 737 o godz. 1 min. 5 w nocy.
Z Grajewa Nr 51 o godz. 9-e wieczorem.
Z Brześcia Nr 52 o godz. 5 z rana
Do Warszawy Nr 714 o godz. 2 min. 30 w nocy i Nr 712 o godz. 11 min. 5 z rana.
Do Sawałk Nr 713 o godz. 4 min 40 z rana.

Do Wołkowyska Nr 711 o godz. 6 min. 30 wiecz.
Do Ostrołki Nr 736 o godz. 7 min. 25 z rana.
Do Grajewa Nr 52 o godz. 7 min. 45 z rana.
Do Brześcia Nr 51 o godz. 10 min. 45 wiecz.

Rozmałości.

Kradzież rzeźb z Vedun'a.

Bronzowe posądky, wykute przez Daboisa, które uratowane z Verdun'a i złożone w Nowym Yorku dla celów wystawowych, zostały skradzione ze składu brooklińskiego, gdzie je zdeponowała Francuska Komisja. Poszukiwania wdrożono, lecz policja nie na trailsa dotychczas na żadne ślady.

Katastrofa ne wykojenie pociągu pośpiesznego.

Pociąg pośpieszny Lille-Paryż, jadąc z szybkością czterdziestu kilku kilometrów na godzinę, wykołcił się w chwili, gdy przejeżdżał przez zakręt kolejowy około stacji Beaucourt, pomiędzy Arras a Hamel. Pierwszy wykołcił się wóz bagażowy; toczył on się wzdłuż szyn przez kilkadziesiąt metrów, po czym wleciał do płynącej obok kory rzeki Aisne. Lecąc z wału, pociąg ciągnął za sobą trzy inne wagony 3 ej klasy, które także rozbiły się stoczyły się z wału, przyczem zginęło 26 osób a 60 zostało, poważnie poranionych. Wóz bagażowy stoczył się do wody rzeki, a trzy następne ugrzęzły w błotnistym brzegu. Maszynista ujrawszy co się stało zatrzymał pociąg, po czym wszyscy rzucili się do ratowania ranionych.

Koniec niebezpiecznych upałów w Nowym Yorku.

Po kilkadziesiąt silnych upałów zeszłego tygodnia, podczas których zaszło kilka wypadków śmierci od nadaru słonecznego oraz wiele niebezpiecznych osłabień, nastąpiło w Nowym Yorku dnia 26 go czerwca pewne obniżenie temperatury wskutek deszczów jakie w ów dzień spadły.

Mróz w górach.

Francuski lotnik, Kirsch, pobit ostatni rekord wysokości w Europie 9.520 metrów zdobyty przez Galsie'a, wznosząc się sam do wysokości 9800 metrów. Oficjalny kontroler francuskiego Klubu Powietrznego, p. Merville wyliczył, iż Kirsch użył 48 minut czasu na wybiecie się do wysokości 9.000 metrów, podczas gdy wbiecie o dalszych 800 metrów wyżej zajęło całą drugą godzinę.—Kirsch, który zaopatrzony był specjalny aparat do oddychania, stwierdził, iż termometr w podanej wysokości wskazywał 32 stopni Celsjusa poniżej zera i on, jakkolwiek zimno dokazało mu, oddychał zresztą całkiem normalnie.

Grecy będą walczyli z turekami w brew aliantom.

Według wiadomości z Aten gabinet grecki przyjął odpowiedź króla Konstantyna aliantom na ich propozycję pośrednictwa. Odpowiedź ta zostanie wysłana do ministrów aljanckich, a oznacza ona, iż bez względu na to, czy będą jakie dalsze rokowania z aliantami czy nie ofensywa grecka przeciw Kemalistom rozpocznie w oznaczonym terminie.

Ukarany za omyłkę drukarni.

Z powodu omyłki drukarni w rozkładzie jazdy na jedną z francuskich linii kolejowych, wydawca tego rozkładu jazdy został zasądzony na

zapłacenie odszkodowania p. Dabols, agentowi handlowemu, za to iż ten ostatni został zmaszowany wskatek omyłki przepędzić całą noc na dworcu małego miasteczka.

Śmiertelność w amerykańskiej awiacji.

W ciągu kilku ostatnich tygodni w amerykańskiej flocie napowietrznej

zaszły cztery nieszczęśliwe wypadki połączone ze śmiercią 18-ciu osób. W związku z tym faktem, sekretarz wojny, John W. Weeks powiedział: W ostatnim czasie za wiele zaszło wypadków w służbie powietrznej, bym z niej był zadowolony. Pisałem do generała O. T. Meneher, dowódcy floty napowietrznej, aby więcej

uwagi na to zwracać, żeby podobne wypadki więcej się nie zdarzały i żeby pilniej oglądano aparaty przed wzlotem.

Najdłuższy most w świecie.

Związek inżynierów we Filadelfii przedłożył zjednoczonej komisji budowy mostu, Pensylwańskiej i New Jersey plany najdłuższego w świecie

mostu, który ma połączyć Filadelfię z Camden'em przez rzekę Delaware. Główna część mostu ma wynosić 535 metrów długości, cały zaś most przeszło 2800 metrów. Ma on kosztować 28 milionów dolarów, z czego na Filadelfię wypadałoby 8. 273.000 dolarów, na Pensylwanię tyleż samo, a na stan New Jersey 12.324.000 dolarów.

„APOLLO.”

ROMANS BARONOWEJ DECHARMAIS

CZYLI DOROŻKA № 13

I-sza serja tego słynnego utworu Jerzego Ohneta w salonowo-kryminalnym dramacie w 5 aktach z uroczą polską gwiazdą kinematograficzną **Helena Makowską** w roli głównej.

Dziś złota serja „Ambrozio.”

Najpiękniejszy awanturniczny film sezonu!

„MODERN”

czyli

Dziś ZATRUTY PAPIEROS Dziś KTO KOCHA SERCEM TEN PŁACZE DUSZĄ

wzruszający dramat żyłowy w 6 aktach.

w rolach głównych: Nowa gwiazda **BRABANT** i jej nieporównany partner **SIGNORET**

NAD PROGRAM:

NAPOLEON I.

Epizody z życia Napoleona Bonapartego.

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

Przewody zagraniczne G. 1000.

miedź w gumie i bawelnie. Na składzie wszystkie przekroje od 1 m/m. kw. do 123 m/m kw.

Plecionka pierwszorzędnej jakości.

Kable telefoniczne i ziemne.

Własnej fabrykacji:

Przewody elektr. każdego rodzaju i przekroju, izolowane i gołe, dla światła, siły, telefonii i telegrafii.

Linki miedziane, stalowe i żelazne.

Druty motorowe. Kabelki w pancerzu do lamp przenośnych i wiertarek. Hackethal. Kuhlodruty. Wyłączniki drążkowe. Materiały instalacyjne.

W dziale kranów i armatur morskich: wszystkie zlecenia podług własnych i nadesłanych modeli lub szkiców. Kompletne maszyny gazowe

W dziale automobilowym: Samochody ciężarowe pierwszorzędnych firm na składzie.

Akcesoria.

Metale, maszyny, motory, elektryczne i spalinowe, druty, tarcze, wały transmisyjne.

Blacha ołowiana, rury ołowiane, rury cynkowe, cynkofolia, plomby.

Gwoździe drobne (tapicerskie, taeksy) i t. p.



BRACIA Stefan i Piotr BERGMAN
Inżynierowie.
Warszawa. Żórawia 33 (dom własny) tel. 272-74.
Oddział: Kraków, ul. Starowisła 8.

2907

6-1



Ból głowy i Migrenę
Momentalnie usuwa tylko **CITRO MIGREN**
prewizera farm. **Henr. Chodakowskiego**
10-1 w Warszawie 2506
ZADAĆ WSZĘDZIE

Maszyna do pisania

„WOODSTOCK”

Nowy amerykański „LEADER”

w technice budowy MASZYN DO PISANIA.

ma pismo więcej widoczne, karetkę dłuższą i ciszej chodzącą, lepsze ustawienie taśmy i wiele innych ulepszeń

Aprobowana jako najlepsza przez inżynierów polaków z Ameryki.

PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

JENERALNI PRZEDSTAWICIELE NA POLSKĘ

ERNEST NEUMANN Spółka z o. o.

Warszawa, Mazowiecka № 6. Tel. 54-96.

Poszukiwani ajenci na poszczególne dzielnice kraju.

ZAMĄŻ wyjąć OŻENIĆ

można przez jedyne pismo w Polsce „FORTUNA” Redakcja Kraków, Rynek 11 № 20 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych.

Gzerwony papier na muchy

W najlepszym gatunku nadszedł i jest do nabycia w firmie

HUGO GÜTTEL i S-ka.

2965 ŁÓDŹ, Miłsza 26. 4-1

Hurtownikom i kooperatywom odpowiedni rabat.

Otwarte pozostały WARSZTATY SAMOCHODOWE

przyjmują wszelkiego rodzaju remonty samochodów i motocykli i benzynowych motorów

ul. BOTANICZNA № 4.

Zalewski i A. Wiszniewski.

2960 10-1

Kupię

30-40 morg ziemi blisko rzeki z zabudowaniami nawet zniszczonymi bez awantury blisko kolek. Oferty dokładnie proszę składać do Redakcji „Dziennika” dla okaziciela leg tymacji 1152. 2978 2-1

Poszukuję lokalu na restaurację. Oferty do Red. „Dziennika Białostockiego.” 2983

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1; 4-7

DOKTOR

Aleksander Gutwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych

Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-1 i 4-8

Lipowa 17 2033

Dr. J. Walewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne

Rynek Kościuszki № 3

Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 5-ej do 7-ej w.

Ogłoszenia drobne.

Sprzedaje powóz parokony przy ul. Piastowej № 3 2957

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Adolfa Krauze rocz. 1893 przytem zgubiono paszport niemiecki i 7000 tys. mk. zam. przy ul. Kraszewskiego № 11 2962

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józef Siniła rocz. 1893 zam. we wsi Prystawka pow. Sokólskiego gm Janowskiej 2956

Zgubiono tymcz. świadectwo demob. wyd. w m. Lublinie na imię Kapr. Stanisława Szymczuka rocz. 1895 zam. w Krasnej wsi pow Białskiego 2955

Zgubiono paszport niemiecki na imię Aleksandra Opolskiego zam. przy ul. Wiktorja № 17 2969

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Szmuel Szłoma Gurynski rocz 1890 r. zam. przy ul. Mickiewicza № 77. 2971

Zgubiono paszport niemiecki na imię Michiela Pata zam. przy ul. Minska № 7 2970

Skradziono książkę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Franciszka Puchalskiego rocz 1901 zam. we wsi Lewanów, Białostocki gm. Krupno 2972

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Kazimierza Rogalewskiego rocz. 1902 r. zam. przy ul. Polewskiej № 29. 2981

Zgubiono tymczasowy dowód osobistości wyd. przez Magistrat m. Wasilków na imię Stefana Kozłowskiego za № 140. 2755

Zginął pies maści czarnoswej wilczek suczka bez ogona. Kto zwróci otrzyma wynagrodzenie ul. Brukowa № 26 2986

Zgubiono wojskową kartę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Laskowskiego rocz. 1897 zam. we wsi Nowiny-Zdroju pow. Białostockiego gm. Oubruniki 2979

Zgubiono paszport niemiecki na imię Saymona Szłapaka zam. przy ul. Rożańskiej № 10. 2982 3-1

Znaleziono brzozaletkę w Kościele d. 10. Do odebrania w Kancelarii Kościelnej. 2985

Sprzedaje się dom na ul. Warszawskiej № 97. 2984

Zgubiono w pocągu po drodze z Warszawy do Białegostoku w dn. 8 Lipca rb. „bondy” amer. pożyczki wolnościowej na 50 dolarów i paszport i wiza na przejazd z Ameryki do Polski z fotografiami. Znaleźć zechce odesłać za wynagrodzeniem pod Adresem: Jan Masłowski m. Knyszyn pow Białostockiego 2973

3 pokoje z kuchnią (osobne mieszkanie) na końcu jednak miasta, zamienię na 2 pokoje w centrum miasta. Zyczenia pod Z. K. do Administracji „Dziennika Białostockiego.” 2975 2-1